

SPRAWOZDANIA

HISTORIA PRAWA – NAUKA TEORETYCZNA
CZY PRAKTYCZNA, CZYLI SZEŚCZDZIESIĘCIOLECIE
INSTYTUTU HISTORII PRAWA WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO

W roku 2012 minęło sześćdziesiąt lat od utworzenia Instytutu Historii Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Jubileusz stał się okazją do refleksji nad obecnym stanem i perspektywami nauki historii prawa w Polsce, którą podjęto 3 grudnia 2012 roku na konferencji *Historia prawa – nauka teoretyczna czy praktyczna?* W Sali Balowej Pałacu Tyszkiewiczów-Potockich przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie zebrali się przedstawiciele środowisk historyków prawa z Gdańska, Krakowa, Lublina, Łodzi, Poznania, Torunia i Warszawy.

Jubileuszową konferencję otworzyła Dyrektor Instytutu Profesor Maria Zabłocka. Z pierwszym referatem wystąpiła Profesor Grażyna Bałtrusajtys-Piotrowska, która przybliżyła historię Instytutu. Prelegentka zwróciła m.in. uwagę na fakt, że nawet program tajnych studiów prawniczych prowadzonych podczas okupacji obejmował wykład z przedmiotów historycznoprawnych. Zaangażowany w te zajęcia Józef Rafacz zginął podczas powstania warszawskiego, natomiast – również uczestniczący w tajnym nauczaniu – Jakub Sawicki uczestniczył od lata 1945 roku w pracach nad odtworzeniem Wydziału Prawa. Potencjał reaktywowanego w surowych powojennych warunkach Wydziału wzrósł wraz z przybyciem do Warszawy dwóch romanistów – Edwarda Gintowta oraz Rafała Taubenschlaga. Profesor Bałtrusajtys-Piotrowska w barwnej opowieści przedstawiła dzieje legendarnego już, a niepozabawionego humorystycznych akcentów konfliktu między wspomnianymi uczonymi. U swego zarania i zgod-

nie z przyjętym u schyłku 1950 roku Statutem Instytut Historii Prawa składał się z Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego, z którą związani byli Jakub Sawicki, Juliusz Bardach i Bogusław Leśnodorski, Katedry Powszechnej Historii Państwa i Prawa z Karolem Koranym, Katedry Prawa Rzymskiego z Edwardem Gintowtem, Katedry Państwowego Prawa Wyznaniowego z Henrykiem Świątkowskim (zlikwidowanej w 1952 roku) oraz z Katedry Historii Porównawczej Prawodawstw Słowiańskich z Władysławem Sobocińskim, który objął ją w 1958 roku.

Drugi referat wygłosił Profesor Marek Wąsowicz, który wskazał na niebezpieczeństwa związane z próbami zredukowania historii prawa do wymiaru dyscypliny spełniającej jedynie służebną rolę wobec praktyki prawniczej. Tendencje te widoczne wcześniej w sferze dydaktyki zaczęły, zdaniem referenta, oddziaływać na badania, co w pewnej perspektywie może skutkować sztucznym zawężaniem pola zainteresowań badawczych historyków prawa tylko do tych problemów, które leżą w spektrum zainteresowania dogmatyków. Od tego zaś już tylko krok do uczynienia z historii prawa dyscypliny wtórnej, zależnej, o coraz węższej tożsamości i coraz uboższym warsztacie badawczym.

Profesor Waław Uruszczak rozpoczął swoją refleksję nad współczesnym znaczeniem historii prawa od doświadczeń osobistych związanych z praktyką. Referent przybliżył przebieg trwającego dziesięć lat procesu, którego osnową był spór nadleśnictwa z parafią w Niepołomicach o prawo wyrębu. Wspomniane prawo nadał parafii Kazimierz Wielki i zgodnie z przywilejem oraz zadawnioną praktyką miejscowy proboszcz chciał dalej z niego korzystać, czemu sprzeciwiało się lokalne nadleśnictwo. Sąd, który rozpatrywał sprawę, powołał jako biegłego Profesora Waław Uruszczaka dla wyjaśnienia treści łacińskiego przywileju królewskiego. Krakowski Profesor przedstawił tłumaczenie dokumentu, a ponadto wystąpił z sugestią, że sporne prawo wyrębu przekształciło się w ciężar realny i zgodnie z przepisami wprowadzającymi kodeks cywilny powinno być uznane za obowiązujące.

W innej sprawie – działając tym razem w charakterze pełnomocnika strony – Profesor Uruszczak wykazał, że zgodnie z prawem

austriackim do ustanowienia służebności drogi koniecznej niezbędne było wydanie decyzji administracyjnej, a w świetle tego umowa o taką służebność, na której istnienie powoływała się strona przeciwna, nie może mieć znaczenia. Kończąc tę część swego wystąpienia, Profesor Waław Uruszczak przypomniał o roli Oswalda Balzera w znanym sporze o Morskie Oko. Wywody Balzera osadzone na argumentach historycznych przesądziły o zachowaniu przy Galicji tej części Tatr, a w konsekwencji także o ich późniejszej przynależności do Rzeczypospolitej. W tej perspektywie Profesor Waław Uruszczak uznał, że studentom studiów prawniczych, którzy w znacznej części znajdują zatrudnienie w organach administracji oraz wymiarze sprawiedliwości, bardzo potrzebna jest wiedza o historii prawa i ustroju państwa, którego elitę mają szansę stanowić. Ważnym aspektem tej edukacji winno być wyrabianie w słuchaczach przekonania o tym, że prawo to pewna całość, którą tworzą nie tylko akty normatywne, orzecznictwo, doktryna, ale także określone reguły i zasady. Obecność tych ostatnich można wykazać już choćby w świetle Statutów Kazimierza Wielkiego.

Jako kolejny mówca głos zabrał Profesor Wojciech Witkowski, który w szczegółowym wywodzie przedstawił sposób postrzegania roli historii prawa na przestrzeni ostatnich dwóch stuleci. Referent odniósł się głównie do poglądów Romualda Hubego, Karola Augusta Heylmana, Eugeniusza Jarry oraz Jerzego Landego, ilustrując je obszerniejszymi fragmentami wypowiedzi wspomnianych badaczy.

Drugą część jubileuszowego spotkania przeznaczono na dyskusję. W jej toku z jednej strony podkreślano fundamentalną, o wybitnie formującym charakterze, rolę przedmiotów historyczno-prawnych w procesie kształcenia młodych prawników (prof. Witold Wołodkiewicz), z drugiej zaś postulowano, aby istotna funkcja historyka prawa polegała przede wszystkim na świadczeniu dogmatykom pomocy w rozwiązywaniu bieżących problemów, pojawiających się w przestrzeni współczesnego prawa, które wymagają rozstrzygnięcia przy zastosowaniu specjalistycznej wiedzy historycznej (prof. Tomasz Giaro). Ponadto zwracano uwagę na pewną sztuczność tej ostatniej funkcji związanej z niebezpieczeństwem pojawienia się wobec badań historyków oczekiwań „naciąganych”, apriorycznych czy koniunk-

turalnych oraz podnoszono przydatność historii prawa w dydaktyce, a w szczególności metodologii (doc. dr Anna Rosner). Przestrzegano przed bezrefleksyjnymi dążeniami historyków do udowadniania za wszelką cenę dogmatykom swojej przydatności (prof. Aleksander Stępkowski). Wskazywano, iż nie jest koniecznym ściśle wiązanie badań z dydaktyką poszczególnych przedmiotów historyczno-prawnych, a dalsze ich losy są w dużej mierze uzależnione od przekonania do nich władz uniwersytetów i poszczególnych wydziałów, a także od pozytywnego stosunku studentów (prof. Dorota Malec). Zwrócono ponadto uwagę, że historycy prawa są przede wszystkim prawnikami, a wielu przedstawicieli tego środowiska z powodzeniem godzi pracę naukową na polu historii prawa z praktyką prawniczą (prof. Ryszard Łaszewski). Wystąpiono także z sugestią, aby każdy historyk prawa oprócz badań historycznych zajmował się również konkretnym przedmiotem dogmatycznym i wykladał go (prof. Michał Pietrzak).

Wyniki obrad podsumował Profesor Marek Wąsowicz, który skostatował, że w środowisku istnieje zasadniczo zgoda co do zasadności prowadzenia przedmiotów historycznoprawnych w aktualnie obowiązującym wymiarze. Większe różnice dają się zauważyć w odniesieniu do zagadnień metodycznych. Profesor Wąsowicz podkreślił, że publikacje z zakresu historii prawa interesują nie tylko historyków i dogmatyków, ale są również śledzone przez reprezentantów wielu innych dziedzin, którym wbrew pozorom okazują się częstokroć przydatne.

Sławomir Godek*

* Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego